

Jadwiga Rużyło-Pawłowska

"Reakcja mesjanistyczna i katolicka w Polsce poł. XIX w." : dyskusja na temat artykułu prof. Tadeusza Krońskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 46/1, 354-360

1955

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rada Naukowa uznając społeczny walor pracy nad podręcznikiem stwierdziła, że należy zrewidować plan katedr tak, aby całą, stosunkowo szczupłą kadrę polonistyczną można było do tej pracy zmobilizować.

Przedstawione Radzie Naukowej propozycje dotyczące opracowania tematów pomocniczych, niezbędnych w toku prac przygotowawczych nad podręcznikiem, powinny służyć za podstawę do przeprowadzenia koniecznych zmian w planie katedr. Powinny też jednocześnie być punktem wyjścia przy ustalaniu tematów prac kandydackich, a nawet magisterskich, oraz pomóc przy skupieniu wokół tych zadań polonistów nie związanych z IBL i z uniwersytetami.

Plan działania musi przewidzieć dużą swobodę dla kierowników grup opracowujących określone zagadnienie, tak aby mogli oni sami zwerbować sobie współpracowników i jak najszybciej rozdzielić tematy.

Dyskusja nad planem katedr uniwersyteckich w oparciu o zasadę, że plan ten musi być dostosowany do potrzeb podręcznika, doprowadziła także do wniosków organizacyjnych. Nowa redakcja planu, po przeanalizowaniu stanu obecnego, uwzględnieniu uwag sformułowanych w toku posiedzenia Rady Naukowej (usunięcie dubletów, wprowadzenie prac z zakresu literatury współczesnej i dwudziestolecia, wzbogacenie planu o tematykę teoretyczną), uznaniu interesów prac już zaawansowanych — powinna być opracowana i ostatecznie zatwierdzona w drugiej połowie lutego 1955 roku². Ostateczną redakcję planu musi poprzedzić dyskusja nad pierwszymi tezami podręcznika.

W dalszym ciągu posiedzenia powzięto decyzję o otwarciu czterech przewodów kandydackich, zatwierdzono referentów ukończonych już prac kandydackich oraz wyznaczono promotorów nowym aspirantom IBL.

Irena Kucharska

„REAKCJA MESJANISTYCZNA I KATOLICKA W POLSCE POŁ. XIX W.“

DYSKUSJA NA TEMAT ARTYKUŁU PROF. TADEUSZA KROŃSKIEGO

Dnia 8 listopada 1954 w ramach pracy Sekcji Historii i Historii Filozofii Komisji Naukowej Obchodu Roku Mickiewicza odbyła się w Polskiej Akademii Nauk dyskusja nad artykułem prof. Tadeusza Krońskiego pt. *Reakcja mesjanistyczna i katolicka w Polsce połowy XIX wieku*¹. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich dyscyplin zainteresowanych w realizacji planu badań Komisji.

Artykuł prof. Krońskiego stanowi część większej pracy o tzw. polskiej „filozofii narodowej“. Zagajając dyskusję autor wyeksponował szereg zagadnień, które, jego zdaniem, nie dość jasno wystąpiły w artykule, a które domagają się szczególnej uwagi.

² Projektowana na posiedzeniu Rady Naukowej konferencja kierowników katedr polonistycznych odbyła się 16 grudnia 1954. Na konferencji tej zaaprobowano w całej rozciągłości postulaty Rady Naukowej dotyczące ścisłego zespolenia poczynąń badawczych katedr z pracami nad podręcznikiem. W konsekwencji takiego rozumienia planu katedr przyjęto proponowane w wyniku obrad Rady Naukowej zmiany niektórych tematów, zmierzające do podporządkowania ich potrzebom podręcznika, oraz uznano za słuszne, aby nad tematami związanymi najściślej z kierunkiem poszukiwań naukowych łączących się z pracami nad podręcznikiem — bezpośrednią opiekę objął IBL.

¹ Myśl Filozoficzna, 1954, nr 3.

Sprawą centralną, według prof. Krońskiego, jest proces kształtowania się narodu — ściśle związany nie tylko z wieloma zagadnieniami społecznymi okresu, ale tkwiący też u podstaw rozwoju prądów filozoficznych tego czasu. Nawiązując do tez swego artykułu prof. Kroński zastanawiał się, czy nacjonalizm mesjanistyczny był nacjonalizmem typu burżuazyjnego czy nie, a jeśli nie burżuazyjnego, to jakiego. Jego zdaniem był to nacjonalizm feudalny, podobny do nacjonalizmu niemieckiego z pierwszej poł. XIX w., nacjonalizm, który w miarę zaostrzania się walk społecznych i politycznych po powstaniu listopadowym — ulega coraz dalej idącemu uwstecznieniu, aż do zupełnego oderwania sprawy społecznej od sprawy narodowej.

Jakaż więc była koncepcja narodu w ujęciu mesjanistycznym? To drugie, bardzo istotne pytanie.

Obóz demokratyczny, akcentując znaczenie walki o przemiany społeczne, nie rezygnował jednak nigdy ze spraw narodowych (Kamieński, Dembowski), mesjaniści natomiast (poza Libełtem) pojęcia narodu nie wiązali z ludem. Ich zdaniem bowiem naród reprezentuje jakąś myśl bożą, spełnia postąnnictwo, do którego jest wyznaczony przez Boga, i swoją rolę dziejową — poprzez swoich wybitnych przedstawicieli. Lud natomiast to tylko „materia“, bierna masa, z której dopiero myśl boża czyni naród. Nawet jeśli niektórzy mesjaniści uważali, że naród to właśnie lud (Libełt), to rozumieli oni lud nie jako kategorię społeczną, ale jako pojęcie reprezentujące pewne treści moralne, przeciwstawne racjonalistycznej myśli, utrwalające wierzenia religijne i tradycje narodowe, rozumiane zresztą statycznie.

Obie koncepcje ludu — i ta pierwsza: lud jest bierną masą bez steru, i ta druga: duch narodowy może przejawiać się tylko w ludzie nie skażonym cywilizacją — odcinały, zdaniem prof. Krońskiego, jednakowo mesjanizm od racjonalizmu, służyły petryfikacji istniejącej sytuacji społecznej, prowadziły do antyrewolucyjnego stanowiska, do uprawiania demagogii narodowej, nie mającej nic wspólnego z patriotyzmem.

Przypominając spory toczony między mesjanistami a katolikami prof. Kroński postawił pytanie: czy rozumienie pojęcia narodu u katolików odbiegało poważnie od koncepcji mesjanistów, i stwierdził, że koncepcje te w zasadzie się różniły, jakkolwiek odmienne były ich genealogie. Katolicy nawiązywali do teorii de Maistre'a, który twierdził, że nie zna, co to są ludy, a zna tylko narodowości (powtórzył to Rzewuski), a mesjaniści nawiązywali do młodego Hegla, przetwarzając jednak jego tezę: „każdy naród jest konieczny“ — tezę rozwijającą myśl o narodzie-państwie w pojęcie narodu opierającego się nie na bycie państwowym, ale na podaniach i wierzeniach, na tradycjach historycznych, a przede wszystkim na religii katolickiej jako istotnym fundamencie.

Oba obozy spełniały tę samą rolę społeczną i prowadziły walkę z racjonalizmem, odrywały problematykę narodu od problematyki postępu społecznego. Różniły się jednak w kwestii niezależności państwowej. Mesjaniści nie rezygnowali z niepodległości, katolicy rezygnowali z niej — za cenę uniknięcia rewolucji.

Według prof. Krońskiego, w latach czterdziestych dojrzewają dwie koncepcje narodu: demokratyczna i feudalno-burżuazyjna, mające tylko formalnie podobny język. Precyzyjna analiza obu koncepcji prowadzi do źródeł

patriotyzmu ludowego z jednej strony, a z drugiej — nawet do podstaw faszystowskiego nacjonalizmu.

Dyskusja, jaka rozwinęła się po zagajeniu prof. Krońskiego, nie ograniczyła się do zagadnień przez niego wysuniętych. Prof. Józef Dutkiewicz i prof. Stefan Kieniewicz w przemówieniach swoich postulowali powiązanie rozważań na temat polskiego mesjanizmu z całokształtem stosunków europejskich. Prof. Dutkiewicz wskazał na konieczność porównania mesjanizmu polskiego z mesjanizmem włoskim, uwzględnienia stosunku katolicyzmu do panslawizmu, i mesjanizmu do innych prądów słowianofilskich, wreszcie zbadania zależności ideologicznych między mesjanizmem a postępowym ruchem chrześcijańskim reprezentowanym przez lewe skrzydło katolików (Lamennais) we Francji.

Prof. Kieniewicz podniósł dwie kwestie. Pierwsza — to sprawa periodyzacji w pracy prof. Krońskiego, która pomija szczególne, przełomowe znaczenie lat 1846—1848 i przedstawia rozwój mesjanizmu i katolicyzmu z ogólnym akcentem na lata czterdzieste. Druga — to traktowanie katolicyzmu jako sprawy specyficznie polskiej, gdy tymczasem jest to problem europejski i tylko na tle międzynarodowym powinien być badany. Według prof. Kieniewicza w katolicyzmie lat trzydziestych — czterdziestych ubiegłego wieku widoczne są w Europie dwa nurty: pierwszy — oficjalny, któremu patronuje Grzegorz XVI, legitymistyczny w swojej doktrynie, a konserwatywny w praktyce; drugi — liberalny, który w praktyce stara się dotrzymać kroku bieżącym wypadkom i prądom epoki i kontrolować wypadki przygotowujące rewolucję. Otóż w warunkach polskich, funkcję katolicyzmu liberalnego spełnił, według prof. Kieniewicza, mesjanizm. Lata 1846—1848 to punkt zwrotny w dziejach katolicyzmu w całej Europie. Katolicyzm liberalny wszędzie wycofuje się na pozycje konserwatywne. W Polsce po r. 1848 mesjanizm także przestaje odgrywać większą rolę, natomiast wzrasta wpływ katolicyzmu oficjalnego. Katolicyzm w Polsce do r. 1848 to tylko przedstawiciele magnaterii kresowej, nawet nie ogólnopolskiej, to żadna siła społeczna, ale po r. 1848 obserwujemy wyraźny przełom w dziejach katolicyzmu polskiego, jego wielkie odrodzenie. Podobnie jak na Zachodzie burżuazja przechodzi do ofensywy, ratując się przed rewolucją, tak samo w Polsce, w pokoleniu, w którym ojcowie byli masonami, synowie stają się działaczami katolickimi. Obserwujemy nagle przejście na pozycje, które w r. 1863 okazały się stopniowo pozycjami wyraźnie przeciwniepodległościowymi. Przejście to dokonuje się pod wszystkimi zabarami, w całej Polsce. Przyczyny tego zjawiska są dotąd bliżej nie zbadane, ale zjawisko istnieje i nie wolno go nie spostrzegać.

Dr Adam Mauersberger rozwinął tezę prof. Kieniewicza wychodząc z założenia, że w pierwszej poł. XIX w. istnieje ludowość postępową i reakcyjną, historyzm demokratyczny i wsteczny itd. Domagał się także podobnego rozwarstwienia i wewnętrznego zróżnicowania w obrębie mesjanizmu polskiego. Żądał, aby mesjanizm traktować historycznie i dialektycznie, aby wyraźnie widzieć jego funkcję społeczną w konkretnym momencie dziejowym. Postulował także możliwość i konieczność odróżnienia mesjanizmu jako pewnej koncepcji historiozoficznej od mesjanizmu będącego wyrazem pewnej „poetyki“ myślenia i mówienia, popularnej w tej epoce religijnej stylizacji nawet manifestów politycznych.

W sytuacji politycznej Europy lat czterdziestych, po zawarciu traktatu londyńskiego jako uzupełnienia Świętego Przymierza, Francja znalazła się

zdecydowanie poza europejskim koncertem państw dominujących. Jakakolwiek wojna, zmiana warunków wydawała się niemożliwa. Ucieczka do różnych utopijnych koncepcji, posługiwanie się „poetyką”, jedynie wówczas powszechnie zrozumiałą, posiada na tle ówczesnej sytuacji historycznej raczej wymowę protestu społecznego.

Dr Mauersberger wyraził przekonanie, że mesjanizm, towianizm czy napoleonizm Mickiewicza trzeba traktować jako ideologie „mające prawo obywatelstwa w tym samym rozdziale, co i socjalizm utopijny”.

Prof. Zygmunt Czerny dorzucił kilka uwag o rozwoju koncepcji mesjanistycznych we Francji. Zgadając się z tezami artykułu prof. Krońskiego odnoszącymi się do genealogii mesjanizmu o wyraźnie reakcyjnej funkcji, prof. Czerny zwrócił uwagę na istnienie dwóch nurtów mesjanizmu, z których drugi wywodzi się od neokabalistów, różokrzyżowców i wolnomularzy, nurt od Pasqually'ego, Martineza, i nurt od Saint-Martina. Ten ostatni filozof miał, jak wiadomo, wielki wpływ na sfery wolnomularskie w Rosji, i prof. Czerny wyraził przypuszczenie, że Mickiewicz prawdopodobnie już w Rosji zetknął się z lożami St. Martinowskimi. Według prof. Czernego konieczne jest historyczne ujmowanie mesjanizmu, którego oblicze ideowe było dwojakie: jedno — „feudalno-agrarne” de Maistre'a, Bonalda i, później, Blanc St.-Bonnetta, drugie — „postępowe”, wywodzące się od Saint-Martina, a właściwie nawet od Saint-Simona, który był ojcem duchownym postępowych koncepcji mesjanistycznych we Francji.

Uwzględnienia szerokiego tła porównawczego w badaniach nad polskim mesjanizmem domagał się również prof. Maciej Żurowski. Pragnąc zainteresować zebranych pracami przygotowywanymi z okazji Roku Mickiewiczowskiego przez grupę neofilologii, prof. Żurowski pokazał, jak problematyka artykułu prof. Krońskiego wiąże się z tendencjami politycznymi romantyzmu francuskiego, jak ważne dla zrozumienia zachodzących procesów jest zagadnienie elementów irracjonalistycznych w francuskiej myśli politycznej pierwszej poł. XIX wieku. Prof. Żurowski zarysował szkicowo najważniejsze, jego zdaniem, problemy: wpływ elementów irracjonalistycznych skrajnie reakcyjnych poglądów de Maistre'a, który załamuje się około lat czterdziestych, podczas gdy istnieje ciągłość oddziaływania elementów irracjonalistycznych doktryny Saint-Simona i innych socjalistów utopijnych (przypomniał książkę P. Traharda *La sensibilité révolutionnaire*); treść społeczną katolicyzmu liberalnego reprezentowanego przez Lamartine'a; funkcję społeczną katolicyzmu o koncepcjach bliskich naszemu mesjanizmowi; różnice między reakcyjnym Lamartine'm a socjalizmem utopijnym, jeśli idzie o elementy irracjonalistyczne. Wreszcie jako osobne zagadnienie: Lamennais'ego, którego nauka radziecka zalicza do burżuazyjnych demokratów (prace o rewolucji r. 1848; 2 tomy wydane przez Akademię Nauk ZSRR).

Prof. Żurowski podkreślił, że zagadnienie mistycznego sposobu myślenia i religijnie stylizowanej „poetyki” wyrażania myśli jest bardzo symptomatyczne dla tych czasów. W książce o Wiktorze Hugo, opartej na bardzo szczegółowym materiale, August Viatte wykazał, jak we Francji lat czterdziestych mnożą się „religie społeczne”, panuje jakaś psychoza religijna, połączona z aspiracjami socjalnymi. Psychoza ta pojawiła się na fali narastającej rewolucji i w latach 1840—1848 romantyczni poeci francuscy, stojący na gruncie

ideologii burżuazyjnej, są bardziej katolicycy niż reakcyjni pisarze okresu restauracji z Chateaubriandem włącznie.

Prof. Żurowski wyraził przekonanie, że w zakresie badania tych zjawisk współpraca historyków i historyków filozofii z neofilologami może okazać się w przyszłości bardzo owocna.

Kwestionowaniu reakcyjności mesjanizmu jako prądu w ogóle — zdecydowanie przeciwstawili się: prof. Witold Kula, kandydat nauk Bronisław Baczko oraz mgr Maria Janion.

Prof. Kula ustosunkował się przede wszystkim do wypowiedzi dra Mauersbergera. Po podkreśleniu faktu, że praca prof. Krońskiego jest pierwszą próbą naukowego badania mesjanizmu w Polsce, zwrócił uwagę na trudność analizowania tej problematyki wobec wymiennej funkcji społecznej licznych zjawisk tego okresu. Prof. Kula zakwestionował tezy dra Mauersbergera utrzymującego, że mesjanizm był zawierającą postępowe elementy reakcją na beznadziejną sytuację polityczną, że mesjanizm można traktować jako kategorię ideologiczną, analogiczną do socjalizmu utopijnego. Mesjanizm był reakcją na sytuację polityczną, jak podkreślił prof. Kula, ale reakcją wyraźnych ugrupowań społecznych, reakcją tych, którzy nie widzieli możliwości wojny, a bali się rewolucji, tych, którym jako jedyna ucieczka pozostawała wiara. Według prof. Kuli, nie można ujmować mesjanizmu jako swoistej ogólnej „poetyki“ epoki, bo prowadzi to do zamazywania jego funkcji ideologicznej, podobnie jak prowadzi na bezdroża metodologiczne widzenie mesjanizmu w jednym szeregu zjawisk z socjalizmem utopijnym.

Podobne stanowisko zajął w tej sprawie k.n. B. Baczko, który podkreślił, że w latach czterdziestych w Polsce mesjanizm walczy nawet z tendencjami socjalizmu utopijnego. Nie ma tu mowy o zjawiskach jednego rzędu. Niedostateczne sprecyzowanie pojęcia mesjanizmu utrudnia bardzo jego analizę.

W swojej wypowiedzi dalszej k.n. Baczko zasadniczo zgadzał się z prof. Krońskim w sprawie przeciwstawienia mesjanistycznej koncepcji narodu — koncepcji demokratycznej. Zakwestionował jednak słuszność sformułowania problematyki mesjanizmu tylko jako reakcji na Oświecenie. Zbyt duża statyczność ujęcia zagadnienia przez prof. Krońskiego sprawia, że jednocześnie nie łatwo zrozumieć, dlaczego w latach czterdziestych mesjanizm polski wiąże się z jakimiś kręgami liberalizującymi, a więc staje się mniej wsteczny w stosunku do okresu poprzedniego.

Co tu się zmienia i jakie są tego przyczyny?

K. n. Baczko zwrócił uwagę na fakt, że nie można mówić o mesjanizmie w Polsce bez uwzględnienia jego stosunku do koncepcji rozwoju historycznego reprezentowanej przez Lelewela. Lelewelowska koncepcja dziejów była powszechnie przyjęta w obozie demokratycznym. Jest to zagadnienie centralne zarówno dla badań historycznych, jak i filozoficznych tego okresu. Wpływ Lelewela na współczesny światopogląd był tak wielki, że znajdujemy go nawet w problematyce teorii estetycznych epoki, nie wolno zatem pomijać tej sprawy przy omawianiu centralnych zagadnień okresu, do których należy przede wszystkim problematyka narodu.

Drugą podstawową sprawą dla badań nad polskim mesjanizmem jest, według k. n. Baczki, sprawa jego bazy społecznej. Prof. Kroński w swoim artykule podaje, że mesjanizm wiąże się z liberalnymi tendencjami wśród

średniej i drobnej szlachty i w ten sposób, chcąc nie chcąc, włącza się do dyskusji na temat liberalizmu, która się właśnie toczy. Być może, że prześledzenie przemian polskiego mesjanizmu pomogłoby w wyjaśnieniu bazy społecznej liberalizmu. Kto wie, czy nie doprowadziłyby może nawet do wyjaśnienia specyfiki polskiego liberalizmu poł. XIX wieku. W każdym razie jedno jest pewne: zagadnienie tła społecznego, charakteru i funkcji społecznej liberalizmu tego czasu powinno zmobilizować historyków i historyków-filozofów do wspólnego wysiłku dla jego jak najpilniejszego wyjaśnienia.

W sprawie oceny mesjanizmu jako koncepcji filozoficzno-społecznej zdecydowane stanowisko zajęła również mgr Janion. Przypomniała ona, że tradycyjne podręczniki historii filozofii mówiły nawet, że każdy prawdziwy Polak jest mesjanistą. Jasne określenie decydującego wyznacznika ideowego mesjanizmu — to podstawowa sprawa. Prof. Kroński nie sprecyzował dostatecznie tego pojęcia w swoim artykule. Za jego najistotniejsze kryterium nie może przecież uchodzić, jak to tradycyjnie sugerowano, charakterystyczne i dla większości demokratów, uznawanie wyjątkowego, specjalnego miejsca tzw. „sprawy polskiej“ w Europie, przekonanie, że ma ona decydujące w tym okresie znaczenie dla przyszłości wszystkich krajów europejskich.

Mgr Janion wyraziła przekonanie, że za podstawowy wyznacznik mesjanizmu należy przyjąć ideę moralnego doskonalenia się, wewnętrznej przemiany duchowej jako decydującego motoru rozwoju. Idea ta odgrywała wyraźną rolę kontrrewolucyjną w stosunku do prądów rewolucyjnych, prowadziła bowiem do przekonania o zbawczym znaczeniu wspólnej ofiary ludu i szlachty, do koncepcji godzenia sprzecznych, antagonistycznych interesów klasowych na drodze wspólnego doskonalenia moralnego. Ten podstawowy wyznacznik określa wyraźnie, według mgr Janion, miejsce mesjanizmu jako prądu reakcyjnego.

Prof. Witold Łukaszewicz wyraził wątpliwość, czy słuszne jest traktowanie mesjanizmu w Polsce i w Europie według tych samych kryteriów. Według niego koncepcje mesjanistyczne w Europie należy wiązać raczej z walką sił rewolucyjnych lat 1830—1848 przeciw Świętemu Przymierzu, natomiast w Polsce mesjanizm jest zjawiskiem szczególnie złożonym i trzeba je rozpatrywać przede wszystkim w powiązaniu z walką narodowo-wyzwoleńczą i rewolucją agrarną, oczywiście widząc jednocześnie tło całej Europy.

Prof. Łukaszewicz podtrzymał w dwóch sprawach stanowisko k. n. Baczeki. Mianowicie: 1) w sprawie ważności i pilności określenia treści społecznych i funkcji liberalizmu poł. XIX w. w Polsce; 2) w sprawie konieczności zespolenia wysiłków historyków i historyków filozofów dla zrealizowania tego zadania.

Prof. Kieniewicz powrócił do wypowiedzi mgr Janion. Stwierdził on, że przy obecnym niesprecyzowaniu pojęcia mesjanizmu propozycja mgr Janion bardzo ułatwiłaby sprawę. W ten sposób pozostałyby jednak poza obrębem pojęcia mesjanizmu dwie grupy zagadnień bardzo dla tego prądu istotnych: pierwsza — to jego rewizjonistyczne tendencje wobec katolicyzmu, nie naruszające jednak stanowiska religijnego; druga — to przejawy dumy narodowej Polaków, przekonanie o misji narodowej Polski. Zagadnień tych nie należy wobec tego nazywać mesjanizmem. Obie grupy zagadnień domagają się, według prof. Kieniewicza, pilnego zbadania.

Przewijająca się poprzez wypowiedzi ocena funkcji społecznej mesjanizmu wywołała replikę ze strony dra Mauersbergera, który nie czuł się przekonany argumentami swoich oponentów. W odpowiedzi prof. Kuli podkreślił, że socjalizm utopijny nie był przecież socjalizmem rewolucyjnym, że w rewolucji r. 1848 nie robotnicy zwyciężyli. Następnie zwrócił uwagę na fakt, że obóz Czarotoryskiego nie posługiwał się ideologią mesjanizmu, jakkolwiek było to ugrupowanie, któremu najbardziej zależało na wojnie, a najmniej na rewolucji.

Sprawę właściwego rozumienia podstawowych pojęć filozoficznych i społecznych z lat 1830—1840 poruszyła w dyskusji prof. Nina Assorodobraj. Domagała się ona większej precyzji w formułowaniu problematyki teoretycznej, jak najdalej posuniętej specyfikacji i dyferencjacji takich pojęć, jak naród, lud, ludowość itp., bardziej konkretnego rozumienia mesjanistycznej teorii rozwoju.

Nie kwestionując zasadniczej słuszności stanowiska mgr Janion, prof. Assorodobraj zwróciła uwagę, że proponowany przez nią wyznacznik mesjanizmu nie wyczerpuje jednak wszystkich jego treści ideowych, gdyż mesjanizm przynosi także określoną szeroką teorię rozwoju społecznego, określoną historiozofię, implikującą i opierającą się na takich pojęciach, jak naród, postęp, lud — i jeśli nie będą one poddane właściwej dyferencjacji, staniemy wobec problematyki mesjanizmu bezradni.

Do wyeksponowanej przez prof. Krońskiego problematyki narodu, bezpośrednio ustosunkowali się tylko nieliczni dyskutanci: k. n. Baczko, o czym wyżej, prof. Assorodobraj i mgr Janion.

Prof. Assorodobraj mówiąc o precyzji terminologicznej wskazała, że z artykułu prof. Krońskiego można by wywnioskować, iż pojęcia takie, jak naród, ludowość, specyficzność słowiańska zostały skompromitowane. Pojęcie narodu analizowane przez prof. Krońskiego nie ma nic wspólnego z tym rozumieniem narodu, które kształtowało się od Staszica i Kołłątaja przez Dołęgę-Chodakowskiego do Lelewela.

Mgr Janion wyraziła zastrzeżenie co do użycia określenia „naród feudalno-burżuazyjny“. Prof. Kroński w odpowiedzi obiecał zastanowić się nad znalezieniem właściwszego terminu.

Bardzo cenne uzupełnienia i informacje materiałowe do artykułu prof. Krońskiego zgłosili prof. Stanisław Śreniowski, prof. Jan Reyhman i doc. Antonina Kłoskowska. Zwłaszcza bardzo cenna była wypowiedź prof. Śreniowskiego, który zwrócił uwagę na sprawę autorstwa pism Gołuchowskiego.

Prof. Kroński na zakończenie zebrania ustosunkował się do wszystkich piętnastu wypowiedzi, wyrażając wielką wdzięczność za poważną krytykę jego pracy. Przyznał, że większość zarzutów wyniknęła stąd, że o mesjanizmie napisał on jakby na marginesie innego zadania, jakim jest zbadanie recepcji Hegla i filozofii niemieckiej w Polsce, i że interesował go głównie problem, skąd wzięła się tzw. „filozofia narodowa“ i jak się kształtował jej system na kanwie filozofii niemieckiej. Prof. Kroński stwierdził, że wyniki dyskusji pomogą mu w dalszej pracy.

Na zakończenie obrad prof. Kula zauważył, że poczucie niewiedzy w wielu sprawach poruszonych na zebraniu najlepiej ilustruje ogrom zadań, jakie w Roku Mickiewiczowskim stają do wykonania przed historykami.

Jadwiga Rużyto-Pawłowska